

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Ameryka: Mac Leod winnym mordu uznany. — Powstanie w Rzeczypospolitej Nowej Granadzie. — Portugalia: Traktat ze Stanami Zjednoczonymi. — Hiszpania: — Anglija: Rozprawy parlamentu. — Francya: Wprowadzenie księcia Moskwy do izby parów. — Życiorys marszałka Victor. — Szwajcaryja. — Szwecyja i Norwegija. — Rossyja. — Turcyja: Powrót floty tureckiej z Egiptu do Dardanelów. — Chiny. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Lwów. — Krystyjampol. — (Dodatek nadzwyczajny).
Stosunki ludności Galicyi.

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

C. k. powszechna kamera nadworna, posadę radcy gremijalnego, opróżnioną przy galicyjskiej administracji przychodów skarbowych, nadała przełożonemu obwodowego samborskiego urzędu administracyjnego, radcy kameralnemu Antoniemu Hieffer, a opróżnioną przez to posadę przełożonego samborskiego administracyjnego obwodu, z tytułem i charakterem radcy kameralnego, nadała Pawłowi Morawetz, sekretarzowi galicyjskiej administracji przychodów skarbowych.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka.

Nowy Jork dnia 14go lutego. Wielki sąd przysięgłych państwa Nowego Jorku, badając przez trzy dni świadków przeciw panu Mac Leod, uznał tegoż w istocie winnym mordu i umieścił go w stanie oskarżenia. Oskarżony, który po swém uwolnieniu, nie przez zbrojny tłum ludu, jak z początku głoszono, lecz przez władze, dla uchronienia go od zapalczywości popółstwa, był na powrót do więzienia odprowadzonym, musi więc teraz w więzieniu pozostać aż do czwartego poniedziałku w miesiącu marcu, w którym zwyczajny sąd assysów się rozpocznie, chyba że gubernator państwa, za radą i przyzwoleniem Senatu, zda ten proces osobnej komisji, do której wtedy będą musieli należeć: sędzia najwyższego trybunału i sędzia assysów. — Złożona za pana Mac Leod kaucyja, będzie teraz, jak naturalna, oddaną ręcycielom, gdyż władze ulegając ludowi muszą go w więzieniu trzymać, ponieważ tłum 200 do 300

obywateli już w Lockport działa przed gmach sądowy był zatoczył, a nawet dwa razy dał ognia, dla zatrzyżenia tych sędziów, którzy za uwolnieniem więźnia głosowali. Taki u nas tok sądownictwa.

Z Bogoty pod dniem 21. października donoszą: Powstanie w Rzeczypospolitej Nowej Granadzie coraz się bardziej rozgałęzia, i obawiają się długiej i zgubnej wojny domowej. Wiele prowincyj i obwodów oderwało się od centralnego rządu i ogłosiwszy się niepodległemi, osobne państwa utworzyło. Z tém wszystkiém wojsko rządowe odniosło nad przewodcą powstania, jenerałem Obando, zwycięstwo. Rząd otrzymał w tej mierze z Popajanu depeszę, w której jenerał Mosquera, naczelnie dowodzący południową dywizyją operacyjną donosi mu, że dnia 28. września, po ściągnięciu dywizyi z Nowej Granady i Południka, rozpoczął operacyję przeciw Jose Maria Obando, który wieczorem wprzód ze stanowisk swoich w Ajos i Tambor w górach Jakwakweru ustąpił. Podpułkownik Mutis ze świtem dnia zajął to miasto, w kilka godzin później stanął tam także jenerał Flores, a potem i naczelnie dowodzący. Mosquera wkroczył o godzinie siódmej do miasta, rozłożył się obozem w Eido i dnia 29. w trzech kolumnach wyruszył przeciw buntownikom, których w Huilquipamba zupełnie pobił. Trzydziestu z nich padło na bojowisku a niemal 50 dostało się w niewolę, między tymi są malkontenci Francisco Llori, Antonio Mariano Alvarez, i wielu innych. Obando uszedł prawie sam jeden, a dla odcięcia mu wszelkich przesmyków, przeszło 1500 ludzi w pogoń za nim posłano. Obando obawiając się, aby go nie odstępili jego lu-

dzie, między którymi pewne znamiona niechęci już się pokazywać zaczęły, tak Andrzeja Noguera, jakoteż dwóch jego siostrzeńców rozstrzelać kazał.

Portugalia.

Donoszą z Lizbony pod d. 14. lutego: »Hrabia B o m f i m przedłożył wczoraj Korteżom nowy traktat handlowy ze Stanami Zjednoczonymi. Główne warunki onegoż są: uważanie okręgów amerykańskich na równi z portugalskimi i zezwolenie na wolny handel z osadami portugalskimi. Za to Stany Zjednoczone zezwalają na pomniejszenie cła od win portugalskich i innych artykułów.«

Hiszpanija.

Madryt d. 26go lutego: Jle dotąd wiadomo, ministrowie Frias, Becerra i Chacon obrani zostali senatorami, a ministrowie Ferrer, Gamboa i Cortina, deputowanymi. Królową de la Victoria nie należy dotąd do żadnej z tych dwóch ustawodawczych korporacji.

Margrabia Saldanha, jakoteż poseł portugalski na dworze hiszpańskim, i tutejszy minister spraw zagranicznych, p. Rodrigo da Fonseca Magalhaes, otrzymali od Rejencyi hiszpańskiej wielki krzyż orderu Izabelli Katoickiej. Lecz ostatni odmówił przyjęcia, ponieważ nie jemu ale Korteżom przypisać należy załatwienie sprawy żeglugi na rzece Duero.

Correo Nacional zawiera następujący zabawny artykuł: »Nasze damy hiszpańskie uznawszy, że mężowie do rządu państwa nie są zdolni, postanowiły założyć niewieści rząd centralny. Oświadczyły się za konstytucyjną reprezentacyjną, i damy stolicy siostrom swoim po prowincjach zaleciły, pozakładać junty prowincjonalne, mające korespondować z juntą centralną. Te niewieście Korteży zebrały się już i zagajono obrady o wielu delikatnych przedmiotach. Wypadki tych prac ustawodawczych ogłaszane być mają w numerach peryjodycznych, a te złożą potem dzieło, mające mieć tytuł: »Konstytucyjno-reprezentacyjny rząd pięćdziesięciu Hiszpanii.«

Wielka Brytania i Irlandyja.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 3go marca. Lord John Russell wniósł bil o prawie wyborów, mający zamiar zaprowadzić niektóre bliższe postanowienia w wykonywaniu prawa głosu przy wyborach parlamentowych w Anglii i Walii. Bil ten po pierwszy raz odczyta-

no, a drugie onegoż odczytanie przeznaczono na dzień 22. marca. — Bil pana Kelly o ograniczeniu kary śmierci, bez wszelkich rozpraw po drugi raz odczytano.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 5go marca. Minister sekretarz wojny, p. Macaulay, złożył w wydziale subsydjów kosztorys wydatków na wojsko. Jlość utrzymywanych oficerów i żołnierzy podał na 121,121 ludzi, z których 29,630 stoi w Indyjach Wschodnich, na żołdzie kompanii wchodnio-indyjskiej; wydatki wyniosą 6,158,000 funt st., to jest o 27,000 funt. st. mniej niż w roku zeszłym. P. Hume uskarżał się znowu na ogromną ilość wojska; przeciwnie zaś generał-major Sir Henry Hardinge oświadczył, że wojsko jeszcze znacznie powiększyć należy, gdyż takowe składa się teraz tylko z 84 batalijonów w osadach, a 19 w kraju, z których ostatnich tylko 11 batalijonów gotowych jest do służby czynnej. Lord John Russell zaprzeczał nagłej konieczności pomnożenia wojska; przyznał jednak, że po tak długim pokoju, utrzymanie onegoż jest trudniejszem niż dawniej, ponieważ żyjące teraz młodsze pokolenie nie zna ciężkiej wojny. Następnie Sir Robert Peel wyraził się stanowczo za ministrami w tej sprawie, a równie stanowczo ganiąc trwanie Francuzów w uzbrajaniu się oświadczył, że gdyby nieprzyjaciel zagraniczny spokojności Anglii zagrażał, wszelkie rozterki wewnętrzne ustaćby musiały; on przynajmniej na wszystko zezwoli ministrom, czego dla utrzymania honoru i godności kraju zażądają, jakkolwiek zresztą jest im przeciwny. Napomykając o sprawie p. MacLeoda był tego zdania, że za prawem swoim obstawać należy. Po kilku jeszcze wyrazach lorda Howick i po oświadczeniu p. Macaulaya, że zażądano więcej wojska, gdyby terazniejszy stan rzeczy potrwał, zezwolono na przytoczoną ilość wojska. — Następne głosowanie o 3,510,774 funt. ster. dla opędzenia wydatków na lądową siłę zbrojną, przeszło bez wszelkiej opozycji; podobnie jak i na inne paragrafy budżetu armii prędko po kolei zezwolono.

Gazeta *Times* sztyżąc donosi, że trzech członków owiej wielkiej parlamentarckiej większości, która za drugim odczytaniem bilu lorda Morpeth glosowała, otrzymała wkrótce nagrodę za swoją tak ważną usługę, to jest: p. Heathcote ma zostać parem, p. Barron baronem, a generał Sharpe otrzymać pierwszy opróżniony pułk artylerji.

London d. 6go marca: Rozchodzi się znowu wieść, że lord Palmerston wkrótce na godność para wyniesiony będzie, co przez to

wiary nabywa, że p. Drowe już w duchu liberalnym o miejsce w parlamencie w miasteczka Tiverton, reprezentowanego dotąd przez ministra spraw zagranicznych, starać się zaczyna.

Courier donosi o mianowaniu generała-majora Sir Neil Douglasa dowódcą angielskiej siły zbrojnej w Nowej-Szkocji i w Nowym-Brunszwiku, dokąd niebawem się uda.

Morning-Chronicle odpłaca pismom francuzkim za wyszydzenie ostatnich rozpraw parlamentu, nazywając rozprawy o ustawie obwarowania i o tajnych funduszach li tylko ezczą farsą, wystawioną jedynie, by ludowi francuzkiemu wyprawić widowisko, pod czas gdy w obu tych przypadkach skutek już dawno naprzd był ukartowany, gdyż Król teraz więcej niż kiedy panuje nad fakcjami, co jest wielkiem szczęściem dla Francji i Europy, ileżo pp. Thiers i Odilon-Barrot okazali w latach ostatnich takie znaki pomieszenia umysłu, że potrzebują koniecznie bacznego i mądrego stróża. Wprawdzie Ludwik Filip uzbraja się zawsze jeszcze, i nie okazuje się bynajmniej dla zagranicy przyjaźniejszym i więcej nakłaniającym; atoli w polityce swojej udowadniał on ciągle zdrowy rozsądek i prawość, przeto umiarkowaniu jego zaufać można; przytém dostał w p. Guizocie roztropnego ministra, rozrządzającego dostateczną większością w izbie, nie potrzebując, jak p. Thiers, być koniecznie niewolnikiem tych, którzy go wspierają.

Słychać że w hotelu poselstwa francuzkiego czynią przygotowania do przyjęcia hrabi St. Aulaire, który, jak wieść powszechna głosi, ma tu przybyć na ambasadora w miejsce p. Guizota, i za cztery do sześć tygodni jest spodziewany.

Ronna statua księcia Wellingtona zbliża się szybko do ukończenia pod kierunkiem pana Wyatb. Otrzyma wysokość 32 stóp nad postawą. Jeżeli się to da uskutecznić, odleją całą statwę z dział, zdobytych przez księcia. Model konia, już do połowej gotowy, ma być bardzo piękny, a podobieństwo postaci księcia zadziwiający. Komitet przeczaczył dwa lata na ukończenie tego dzieła; od tego czasu upłynęło już 11 miesięcy. Ronna statua księcia Wellingtona będzie najkolosalniejszą ze wszystkich podobnych posągów, jakie kiedy widziano.

Wspomniona przez lorda Melbourne warownia, z której Persowie na żądanie Anglii ustąpić mają, a której zajęcie, jak minister powiada: jest jeszcze jedynym punktem poróżnienia między angielskim a perskim rządem, nazywa się Gorian, i leży przy wstępie w dolinę, przez którą do Heratu droga. Persyja zaj-

muje takową od czasu jak przedsięwzięła wyprawę na Herat, od której odstała wprawdzie wskutek groźnych od Anglii przeciw temu użytych środków, bez wyjścia wszakże z Gorianu, którego zwrócenie rządowi Heratu położono za warunek powtórnego zawiązania stosunków dyplomatycznych Anglii z Persyją. Mała warownia ta ma być wielce ważną dla Heratu tak w wojskowym jakoteż finansowym względzie, a niepodległość i siłę Heratu wystawił lord Melbourne jako znowu nader ważną dla panowania angielskiego w Indyjach-Wschodnich.

Na giełdzie londyńskiej dnia 5. b. m. utrzymywano mieć wiadomość, że dziesięć angielskich okrętów liniowych dostało rozkaz zebrańia się pod Gibraltarem, by być w pogotowiu do demonstracyi przeciw Stanom Zjednoczonym, i że lord Palmerston polecił posłowi angielskiemu w Wasyngtonie, panu Fox, by w sposobie kategorycznym zażądał uwolnienia p. MacLeod. — Gazeta *Times* wspomina o wieści, że rząd dał rozkaz trzem batalijonom, przygotować się do odplynięcia do Halifax; oświadcza wszakże, iż o powodach ku temu nic się dowiedzieć nie mogła. *Globe* odpowiada gazecie *Times*, że rząd wie zapewne lepiej niż ona, co krajowi pożytecznym być może.

Francyja.

Izba parów. Posiedzenie d. 6. marca. Po zagajeniu posiedzenia rzekł prezydent: »Książę Moskwy, którego prawo do zasiadania w tej izbie, dnia wczorajszego ważnem uznano, żąda być przypuszczonym. Upraszam przeto wielkiego referendarza i pp. Filipa de Segur i Petit, by go wprowadzić raczyli.« Poczem księcia Moskwy ze zwyczajnemi obrzędami wprowadzono i takowy przysięgę złożył.

W *Moniteur parisien* z d. 4. marca czytamy: »Donosiliśmy, że zajmująca się obwarowaniem komisya izby parów, uchwaliła przedłożyć poprawkę, większością czterech głosów przeciw trzem. Sądzimy wiedzieć, że poprawka ta zasadza się na wznowieniu systemu, przedłożonego r. 1836 przez komisyję obrończą. Wnoszą w niej, by stolicę otoczyły warowniami w miejscach za najlepsze uznanych. Do tej piérwszej linii obrończej ma być potém dodany lub mur bezpieczeństwa, lub istnący teraz już mur cłowy. Co się dotyczy ubastyjonowanego muru opasującego, większość komisji stanowczo się przeciw niemu oświadcza.«

Sprawozdanie p. Mounier z wniosku o obwarowaniu, d. 8. lub 9. b. m. izbie parów przedłożone będzie, a rozprawy zaczną się zapewne d. 11go, i przeciwniwni wniosku liczą z większ-

niż kiedy zaufaniem na przyjęcie poprawki pod względem muru opasującego. Ministeryjum nie zdaje się być w tej mierze bez obawy. Sądzą zawsze jeszcze, że książę Orleański osobiście do rozpraw należeć będzie, i że opinija jego wywrze wpływ na pewnych członków izby. Zresztą co-dzień odbywają się zgromadzenia parów, na których rozbięrają sprawę obwarowania i ze wszystkich wnioskować można, że rozprawy w izbie parów o tym przedmiocie będą najburzliwsze ze wszystkich, jakie od r. 1830 zaszyły w pałacu Luxemburskim.

Dowodzący w departamentach generałowie Voiron, Merlin, Aymar i Tyburcy Sebastiani przybyli do Paryża, by jako członkowie izby parów należeć do rozpraw o projekcie obwarowania.

O zmarłym temi czasy marszałku Victor pisma paryskie donoszą, co następuje: Tenże urodził się r. 1766 w la Marche, departamencie Wogezów i r. 1781 wstąpił do artylerji. Już r. 1793 za swoje odznaczającą się służbę pod Tulonem, mianowano go generałem brygady, odznaczył się także we wszystkich wyprawach włoskich, poczem po pokoju w Amiens mianowano go posłem do Danii. W bitwie pod Jeną był ranny, a po bitwie pod Friedland wyniesiono go na godność marszałka. Służył r. 1808 w Hiszpanii, r. 1812 w wyprawie do Rosyi, a r. 1813 wyszczególnił się pod Dreznem i Lipskiem. Roku 1814 był pod Craone powtórnie rannym; zaś od powrotu Bourbonów dochowywał im ciągłej wierności, i dla tego też r. 1814, gdy Napoleon z Wyspy Elby wylądował, schronił się z Ludwikiem XVIII. do Gandawy.

Uwięziono w Paryżu autora Lucyjana Delahodde, obwinionego o należenie do tajnego towarzystwa, mającego w zamiarze obalenie rządu. Także jednego z uczniów za spisek uwięziono.

Dnia 2. marca przybył lord Brougham do Paryża.

Panu Achilowi Durand w Montpellier, skoro d. 23. lutego do domu powrócił, wręczono list, który pewien obcy, gdy żadną miarą mówić z nim nie mógł, zostawił z tą usilną prośbą, by mu go do własnych rąk oddano. Na wierzchu listu odlitografowaną była palma i miecz, a na brzegu był również litografowany napis w języku włoskim, tej treści: »Centralna kongregacyja wielkiego towarzystwa mścicieli ludu, przekształcona w związek narodowy, będący ze zreformowaną karbonaryją w zupełnym porozumieniu. Brutus powraca do życia, młoda Europo, młode Włochy i Wy męzowie z Góry!« i t. d. List opiewa jak następuje: »Obywatelu Durandzie! Mam Ci rzecz następującą obwieścić, poczem

masz pod karą śmierci spalić ten papier. Zgromadzenia ludu widząc sprawę swoją dla braku pieniędzy zatamowaną, wydały następujące postanowienie: »Zważywszy że mąż cnotliwy, jakoteż ten, który o przyszłość się stara, nie powinien się wstydzić źle czynić, gdy z tego lepsze wyniknie, rozkazujemy, iżby ajenci, czterej w liczbie, posłani byli do Awinionu, Marsylii, Lugdunu, Nimes, Montpellier i Tuluzy, by te i owe osoby wezwać do dania nam pod karą śmierci summ, jakie na nie nałożono. Powtórę, gdy ajenci tego zlecenia swego zaniedbają, popadną śmierci i złorzeczeniom potomności. Jak ci, którzy o pieniądze wzywamy, w razie oporu zabici będą, tak przeciwnie weźmiemy ich pod naszą opiekę, skoro wypełnią żądanie, jakie im ogłaszamy. Achillesie Durand, upodatковано Cię summą 50,000 fr., którą po 21 godzinném namysleniu się, li tylko w banknotach, jutro punkt o drugiej (Ty sam) dać masz pewnemu człowiekowi, który kapelusz w lewą a chustkę w prawej ręce trzymać będzie, a skoro doń się zbliżysz, on Amen do Ciebie powie. Gdy dasz je (owe 50,000 fr.) będziesz przyjacielem naszym i zostającym pod naszą opieką, a my nad Tobą czuwać będziemy; skoro zaś odmówisz datku, tak dobrze jak za umarłego uważać się możesz; więdz, że życie nasze z Twojém jest połączone i że z Tobą w żadne targi wchodzić nie będziemy. Pełnomocnika naszego zastaniesz w oznaczonej godzinie u rogu esplanady koło wschodów. Gdy się go zapytasz, jeden z nas będzie mógł z Tobą na chwilę pomówić w miejscu, które wyznaczysz. Skoro najściślejzego nie zachowasz milczenia, umrzesz.« List ten oddał p. Durand w ręce sprawiedliwości. Z początku brano to li za żart karnawałowy; lecz po rozwadze uchwalono, ażeby p. Durand udał się w oznaczone miejsce, dokąd już piérwój urzędnik policyi pospieszył. Zaledwo Durand tam przybył, gdy zbliżywszy się doń pewien dosyć porządnie ubrany człowiek, z kapeluszem w jednej a chustką w drugiej ręce, Amen wyrzekł. Durand mający broń przy sobie zapytał go, czy on ów list pisał; na odpowiedź potwierdzającą, chciał wiedzieć przyczynę tego i wytknął mu niebezpieczeństwo jego postępku. Ten odpowiedział, że nie jest panem swych czynności, życie jego jest w niebezpieczeństwie i t. p. Te tłumaczenia się przerwała policyja, uwięziwszy beczelnego oszusta; tyle tylko miał czasu, że mógł panu Durandowi oświadczyć, iż na Montpellier nałożyło tajne towarzystwo 500,000 fr., które na jego najznaczniejszych kapitalistów, kupców i t. p. rozpisano. Uwięziony nazywa się Numa

Raymond; jest rodem z St. Jean de Bruel w departamencie Awejrónu, był najpierw subjektem u cukiernika w Montpellier, a potem w Marsylii, gdzie, jak sam powiada, w pożarze mienie swoje utracił. Jest bez wszelkich środków utrzymania; w pomieszkaniu jego znaleziono kilka broszur radykalnych, jakoteż koperty z pisanych doń listów, których charakter zgadza się z pismem listu do pana Durand. Raymond zaprzecza, jakoby co wiedział o tym liście, jakoteż rozmowę swoją z Durandem, i twierdzi, że go tylko o wsparcie chciał prosić. Odzwierny nie uznał go także za oddawcę listu; atoli tego ostatniego tak dokładnie opisał, że go jeszcze tego wieczora uwięzić zdołano. Jest to Włoch, imieniem Joachim Ravani; ma przy sobie paszport od dwóch lat upłyniony, jak dowiedziono zostawał z Raymondem w związku, lecz zaprzecza, jakoby w czémkolwiek do owego groźnego listu należał. Ujęto jeszcze dwie innych osób z departamentu Awejrónu, które wprawdzie o co innego obwinąć nie można, jak tylko o to, że miały związek z Raymondem.

Generał Cabrera upraszał ministrów wojny i spraw wewnętrznych o pozwolenie udania się do Bourges do Don Carlosa, czego mu jednakże odmówiono.

Gwardyja narodowa Tuluzy, która do obsadzenia stopni wyższych oficerów, dziesięciu kandydatów miała do przedstawienia, wpadła na szczególniejszą myśl podania w spisie kandydatów samych deputowanych najdalej lewej strony. Z tego wynikało, że partya republikańska w wyborach tych zupełną otrzymała przewagę. Mówią o tém, że ministerjum postanowiło narodową gwardyję tuluzką rozwiązać.

Donoszą z Tulonu, że działa, bagaże polowe i inne artykuły wojenne, wysyłają co-dzień z tamtąd do Afryki, na zamierzoną wyprawę w głąb kraju. Wyprawa ta, jak słyhać, ma być najważniejszą z tych wszystkich, jakie Francyja dotąd w tej Rejencyi podejmowała.

Szwajcaryja.

Według »Gazety Bazylejskiej«, w kantonie Solury zaszły nowe uwięzienia. Między uwięzionymi jest dwóch zakonników z klasztoru Mariastein.

Szwecyja i Norwegija.

Sztokholm d. 26. lutego. Dla zabezpieczenia niektórym niedogodnościom, ztąd powstającym, iż nowe wnioski do ustawy dopiero później Sejmowi przedłożono, i już nie ma czasu, aby rząd w tej mierze swego przyzwalającego lub odmien-

nego zdania Stanom udzielił, przesłał Król do Sejmu propozycyję następującą: »Jeżeli Król przed rozjechaniem się Stanów swojej uchwały powziąć i udzielić nie może, nie będzie miał żadnej przeszkody przychylić się słownie do wniosku pod względem otwarcia najbliższego Sejmu i wydać w tej mierze powszechnie uwiadomienie. Jeżeli zaś to nie nastąpi, wniosek za upadły uważany będzie, a Król oznajmi Stanom przy najbliższém ich zgromadzeniu, jakie powody przyjęcie wniosku zatamowały i t. d.

Rossyja.

Petersburg d. 5. marca. Gazety tutejsze donoszą, że Jan Królewicz Saski przyjął mianowanie na członka honorowego Uniwersytetu Kazańskiego.

Turcyja.

Journal d'Odessa donosi z Konstantynopola pod dniem 18/6. lutego: »Flota turecka przybyła już z Alexandryi do Dardanelów. Yawer Basza zatknął swoją banderę na pokładzie liniowego okrętu *Mahmudie*, na który wstąpił w Marmoryzie; fregata *Nusretie* doznała wielkiego uszkodzenia w żegludze z Alexandryi.«

Wiadomości z Alexandryi dochodzą tylko do d. 28. stycznia n. st. Statek parowy *Nil* wyprawiono do Kairu, dla przywiezienia z tamtąd komodora Napier. Na widok obwarowania portu i wybrzeża, nad czém od dni kilku z wielką usilnością pracują, nie wiadomo jeszcze z pewnością, jakie są zamysły Baszy. Mówiono, iż Wysoka Porta do dziedziczości Egiptu w familii Mehmeda Alego, przywiązała warunki następujące: Gubernatorowie dziedziczeni Egiptu udawać się mają do Konstantynopola dla otrzymania tamże inwestytury; Egipt nie będzie już miał swojej własnej bandery, lecz przyjmie banderę Państwa Otomańskiego; nie będzie miał także w Egipcie osobnego stępla dla monety, którą tylko w Konstantynopolu dla całego Państwa Tureckiego wybijać będą; Mehmed Ali obowiązany będzie co roku swoim kosztem 3000 żołnierzy posłać do Konstantynopola.

Chiny.

East-Indian-Telegraph zawiera wiadomości z Czuzanu pod dniem 17. października, według których w Kantonie ma się zajmować komisya ułożeniem zasad ugody, a flota angielska uda się do Kantonu, dla powzięcia ostatecznej odpowiedzi rządu chińskiego. Gdyby odpowiedź ta niepomyślnie wypadła, rozpocznie się wojna i Anglii najpierw na Kanton uderzą.

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 16go b. m. aktorowie sceny francuzkiej, jakeśmy już donieśli, dali w czwartym przedstawieniu dramę z wodewilami, pod tytułem: *Victorine ou la nuit porte conseil*, tudzież wodewil pod nazwą: *La donation*. — W przyszłą sobotę przedstawiają komedję: *Le voyage à Dieppe* napisaną przez pp. Waffland i Fulgence. Po tych czeka nas jeszcze sześć przedstawień tegoż teatru, z czego niemało sobie przyjemności obiecujemy. — Tutejsze Towarzystwo muzyczne wyprawi dnia 22. b. m. swój ósmy popis. Najprzód wykonana będzie symfonia Mozarta z tonu C; powtórę panna Weronika Baschny odśpiewa piosnkę, zaczynającą się od wyrazów: *Do nieć*, której pan Kittray na waltorni, a pan Doré na fortepianie akompanijować będą; potrzecie Dr. pan Malinowski odegra na wiolonczeli *Adagio* i polones Józefa Merk, a dyrektor muzyki, pan Ruckgaber, akompanijować mu będzie na fortepianie; poczwarte, wykonaną ma być uwertura koncertowa do *Hebrydów* Mendelzona Bertholdy. Y***

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Turg na woły we Lwowie d. 15. marca 1841.

Z przypędzonych 98 wołów w 5 partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na kosszer, a mianowicie: 1) Leiser Feuerstein z Narajowa, 24 sztuk, ważących mięsa 14½ a łoju 2 kamienie, po 105 zr.; 2) Fischel Dimand z Rozdołu, 21 sztuk, ważących mięsa 14 a łoju 2 kamienie, po 99 zr.; 3) dtto. 24 sztuk, ważących mięsa 16 a łoju 2¾ kamienia, po 115 zr.; 4) Berl Dimand z Lubieniec, 16 sztuk, ważących mięsa 13 a łoju 1½ kamienia, po 80 zr.; 5) Wolf Bases z Botyczan, 13 sztuk, ważących mięsa 12 a łoju 1¼ kamienia, po 81 zr. w. w.

W miesiącu styczniu 1841 przywieziono do Lwowa: chleba 5753 cetnar. 34 Ń, a mąki 15,002 cetn. 54 Ń; — w miesiącu lutym zaś: chleba 3639 cetnarów 8 Ń, a mąki 11,593 cetn. 36 Ń.

(Z korespondencji prywatnej.)

Krystyjampol, dnia 13. marca 1841. Ceny zboża przez włościan na nasze targi przywożonego, są teraz następujące: korzec pszenicy 8 zr. 30 kr., żyta 6 zr., jęczmienia 5 zr. 15 kr.,

owsa 4 zr., hreczki 5 zr. 30 kr., grochu 7 zr., jagiel 14 zr. 30 kr., ziemniaków 1 zr. w. w. — Garniec wódki szumowej 20stopniowej płacą w naszej okolicy odstawa do Krystyjampola po 15 do 16 kr. m. k.

Co do handlu na rzęce Bugu, następujące mamy wiadomości: kupcy Baumwald i Lieberman z Rawy, mają w pogotowiu nad rzeką Bugiem w wiosce Wołwin (należącej do państwa Jastrzębice): 22 kóp bali na 6 sążni długości a 4 cale grubości w przecięciu obrachowanych; także 200 belek sosnowych kantowych na 5, 6 i 7 sążni długich, a 12 do 15 cali grubych; nareszcie 30 browarek jodłowych. — Bracia Horowitz z Sokala mają w pogotowiu tu w Krystyjampolu: 40 kóp bali na 6 sążni długości a 4 cale grubości w przecięciu obrachowanych; prócz tego w wiosce Tarchaczu 40 kóp takichże bali; także w obudwu dopiero co wymienionych miejscach 600 belek jodłowych kantowych na 5, 6 i 7 sążni długich, a 12 do 15 cali grubych; nareszcie 150 browarek jodłowych. Ci sami bracia Horowitz mają w kilku spichrzach w Sokalu 2500 korey pszenicy dla Gdańska przeznaczonej; pszenica ta ma być splawiona Bugiem na belkach jodłowych kantowych kupca Gersona, któreto belki, w liczbie blisko tysiąca, złożone są w Wulce poturzyckiej, i w dogodnym czasie Bugiem puszczane, mają zabrać na siebie powyższą pszenicę. Otóż tyle, co się tyczy splawu Bugiem u nas w Galicyi. — Zaś według powyższych wiadomości o splawie na tej rzęce pod Dubienką (od strony polskiej) i pod Uściługiem (od rossyjskiej strony), to handel pszenicy do Gdańska upadł w tych miejscach bardzo, a to z powodu niskich cen w Gdańsku; tej wiosny ma być z Dubienki niewięcej jak 40 galarów z pszenicą puszczonych; spekulanci małoco do tego należą, najwięcej właściciele ziemscy sami się tym trudnią. — Odebraliśmy także wiadomość, że w Dubience składają 6 łyżew, także samę ilość i we wsi Malcze, a to wszystko dla Rządu królewsko-polskiego do mostów na Wiśle pod Warszawą i Modlinem; może na tych łyżwach pójdzie nieco zboża do Warszawy. — Kupiec Feuerstein z Kaźmierza splawi tej wiosny z Dubienki do Gdańska 1200 belek jodłowych kantowych pszenicą naładowanych; także samę ilość belek pszenicą naładowanych wyszle tenże kupiec i z Uściługa do Gdańska. — Co do galarów, to tych będzie bardzo mało z Uściługa puszczonych.

STOSUNKI LUDNOŚCI GALICYI, podług spisu odbytego w roku 1840, w porównaniu z ludnością lat poprzednich, jakoteż i z ludnością innych prowincyj.

P r z e z

Dra. EDWARDA TOMASCHEK,

profesora umiejętności politycznych i
prawodawstwa politycznego przy uni-
wersytecie Lwowskim.

(Przekład z niemieckiego.)

Chociaż podania tyczące się ludności Galicyi nie raz w *„Rozmaitościach Lwowskich“* były umieszczane *), jednak od kilku już lat brakło nam wykazu téjże ludności w sposobie porównawczym, tym tylko bowiem sposobem badający statystyk ożywić może martwą przez się i czerzą liczbę; a nadając jej użyteczne znaczenie, wyżej w zasłudze staje, niż ten, co jakby dla igraszki grzebiąc w liczb natłoku, z próżnemi cyframi na popis wychodzi.

Témi jednak słowy nie chcemy bynajmniej zmniejszać wartości pilnego liczb zbierania, ani też przez to chcemy nadać większą ważność niniejszój rozprawie nad tę, na jaką zasługuje. Rozprawa ta bioraca po największój części osnowę swoję z źródeł przy wstępie nadmienionych, może być tylko zarodkiem doskonalszego na przyszłość porównawczego wykazu. Jeżeli światły czytelnik uzna, że praca ta w tym względzie poniekąd użyteczną być może, cel jej tém samém już osiągnięty.

Cały ten wykaz, jak z natury rzeczy wypada, dla łatwiejszego przeglądu w trzech zamkniętych rozdziałach:

- I. Stan ludności w r. 1834, 1837 i 1840.
- II. Ruch ludności.
- III. Bilans, czyli porównawcze zważenie ludności.

*) W *„Rozmaitościach Lwowskich“* z r. 1833 w numerach 45, 46 i 47 umieszczony był artykuł pod napisem: *„Stosunki ludności Galicyi“* przez ś. p. profesora M. Stögera. Niniejszą rozprawę uważać można jako dalszy ciąg gruntownej pracy nieodżałowanego dla nas męża.

(Red. Gaz. Lwow.)

R o z d z i a ł I. Stan ludności w roku 1834, 1837 i 1840.

a) Ludność bezwzględna.

aa) *Calego kraju.*

Podług sumaryjuszów krajowych, z dopięro co nadmienionych lat, Galicyja miała w r. 1834:

w 96 miastach,
» 193 miasteczkach
i 6056 wsiach,

a zatem w ogóle w 6345 osiadłościach na powierzchni 1518¹⁰/₆₄ mil austrijackich kwadratów: 4,376,744 mieszkańców, składających samą ludność krajową. Ta liczba wzrosła w

roku 1837 do 4,563,090, a

» 1840 » 4,763,661.

Odrąciwszy od ludności krajowej liczbę nieobecną, a doliczywszy obcych, ludność rzeczywista wypada następująca:

na rok 1834 . . 4,329,153 głów

» » 1837 . . 4,518,360 »

» » 1840 . . 4,718,891 »

Ludność całej monarchii austriackiej podana była w roku 1837 na 35,695,000 dusz. Na Galicyję więc przypadala z tego ósma część przeszło; i między wszystkiemi prowincjami monarchii, w których porządną spis ludności jest zaprowadzony, Galicyja miała największą ludność bezwzględną, wyjąwszy jedno tylko królestwo lombardzko-weneckie. W tym względzie zajmuje Galicyja miejsce środkowe między królestwem czeskiem a lombardzko-weneckiem. Pierwsze liczyło rzeczywistę ludności 4,001,925, drugie zaś 4,534,197 głów.

Ludność Węgier z należąciami doń sąsiedniemi krajami, podaje profesor Springer na 11,138,942; samego zaś królestwa węgierskiego na 10,092,879 głów.

aa) *Ludność pojedynczych obwodów; liczba osiadłości i w jaki sposób są podzielone.*

Następujący tu wykaz obejmuje bezwzględną ludność krajową w roku 1834, 1837 i 1840, i rozdział téjże ludności po wszystkich obwodach Galicyi.

Zawarte w tym wykazie podania posłużą zarazem do tego, aby ze stanu ludności krajowej na rok 1837 i 1840, obliczyć rzeczywistą ludność wszystkich obwodów, a to sposobem wyżej wskazanym.

W y k a z I.

O b w o d y	L u d n o ś ć k r a j o w a			Z t ej l i c z b y b y ł o w r o k u 1837 i 1840 n i e o b e c n y c h		O b c y								w r o k u k o n s k r y p c y j n y m
	w r o k u			o s ó b p ł o c i m e ż k i e j	o s ó b p ł o c i ż e Ń s k i e j	z i n n y c h p r o w i n c y j				z z a - g r a n i c y				
	1834	1837	1840			z k o n s k r y b o - w a n y c h		z n i e k o n - s k r y b o w .		p ł o c i m e ż k i e j	p ł o c i ż e Ń s k i e j	p ł o c i m e ż k i e j	p ł o c i ż e Ń s k i e j	
				p ł o c i m e ż k i e j	p ł o c i ż e Ń s k i e j	p ł o c i m e ż k i e j	p ł o c i ż e Ń s k i e j							
Wadowicki . . .	329652	337690	348378	2492	570	842	477	56	12	225	67	1837		
				3006	751	1152	719	58	28	258	56	1840		
				1584	470	795	601	33	7	148	81	1837		
Bocheński . . .	205450	214395	224838	1445	429	796	472	21	4	94	29	1840		
				1262	383	369	229	84	18	43	11	1837		
Sandecki	228693	236974	246527	1384	461	328	166	95	23	29	6	1840		
				2951	955	561	198	13	2	50	5	1837		
Tarnowski	223110	234003	246625	2554	946	964	670	20	1	47	9	1840		
				3188	1078	390	257	10	16	19	8	1837		
Jasielski	234947	248084	257826	2893	975	389	220	10	7	11	7	1840		
				3179	944	898	477	20	4	48	5	1837		
Rzeszowski	265811	277227	291653	4380	1882	1609	929	30	6	85	9	1840		
				5293	1279	307	175	4	—	6	—	1837		
Sanocki	255976	268091	279543	3134	1038	444	207	9	5	33	19	1840		
				3961	1888	1881	961	24	10	40	17	1837		
Przemyski	235402	243448	253186	3987	1892	1879	1024	13	7	40	9	1840		
				3558	1941	429	205	8	3	52	21	1837		
Żółkiewski	208019	214824	223826	3565	2120	504	321	11	3	40	21	1840		
				1346	477	3963	3563	68	1	283	11	1837		
Lwowski	160744	169535	178734	1673	580	4164	3997	64	9	257	41	1840		
				2766	1879	862	585	6	0	83	53	1837		
Złoczowski	227974	236014	245022	3390	2109	1151	894	8	1	108	75	1840		
				3791	2220	1332	382	19	5	21	2	1837		
Samborski	281057	293331	303588	4337	2465	1420	464	14	8	21	7	1840		
				1775	759	812	342	11	6	23	14	1837		
Brzeżański	205090	212336	217140	1989	924	634	262	9	4	14	4	1840		
				1935	869	347	164	15	1	18	—	1837		
Stryjski	207958	220175	229444	2161	1204	767	478	17	1	7	4	1840		
				2317	1108	1804	644	19	5	60	5	1837		
Stanisławowski . .	223839	234820	245944	2560	1183	1889	751	24	8	62	11	1840		
				1878	562	323	163	13	3	16	—	1837		
Kołomyjski	197679	207381	218217	1586	549	388	226	17	1	7	4	1840		
				3515	2205	1419	742	17	10	69	38	1837		
Tarnopolski	199344	201066	209653	3506	2162	1993	1167	30	21	84	38	1840		
				3917	2421	539	178	6	1	29	13	1837		
Czortkowski	188414	195284	203847	4025	2521	733	368	7	4	38	22	1840		
				4440	2485	1339	861	67	52	173	78	1837		
Czerniowiecki . . .	297585	318412	339669	5661	3192	1801	1061	64	27	157	62	1840		
W całej Galicyi ogó- ł e m	4376744	4563090	4763661	53148	24493	19212	11204	493	168	1406	429	1837		
				57242	27383	23005	14336	521	168	1392	433	1840		

Według tego wykazu 19 obwodów Galicyi składających dzielą się pod względem ludności na trzy klasy. Do pierwszej liczącej nad 300,000 mieszkańców należą: wadowicki, czerniowiecki i złoczowski, do trzeciej klasy mającej mniej niż 200,000 ludności należy tylko obwód lwowski. Wszystkie inne obwody liczą przeszło 200,000 mieszkańców i składają drugą klasę. Z tej

klasy obwód sanocki i rzeszowski, zbliżają się najbardziej do pierwszej klasy. W bezwzględnej ludności równają się z sobą poniekąd obwody: sandecki z tarnowskim, bocheński z żółkiewskim, złoczowski ze stanisławowskim, brzeżański z kołomyjskim.

(Dalszy ciąg Dodatku nadzwyczajnego.)

Dalszy ciąg Dodatku nadzwyczajnego.

Podana wyżej powierzchnia, ilość miast, miasteczek, wsi, domów i rodzin, dzieli się *) na wszystkie obwody w następujący sposób:

W y k a z II.

O b w o d y	Powierzchnia w		Miasta Przedmieścia		Miasteczka	Wsie	Domy	Pojedyncze rodziny	Rok
	austry- jackich	jeogra- ficznych							
	milach kwadratowych								
Wadowicki . . .	60 53/64	62 3/10	11	2	2	340	44556 45369 29410	76039 76959 50111	1837 1840 1837
Bocheński . . .	38 43/64	39 6/10	5	1	9	377	30223 30521 30972	53039 52938 55057	1840 1837 1840
Sandecki	67 63/64	69 5/10	8	—	5	387	33830 33981 32705	55985 59515 55725	1837 1840 1837
Tarnowski	60 37/64	61 9/10	3	3	11	468	33233 41841 42795	58398 65247 69035	1840 1837 1840
Jasielski	51 63/64	53 1/10	6	1	11	373	36492 36676 37693	65047 66582 59053	1837 1840 1837
Rzeszowski . . .	81 10/64	83	4	—	13	334	38121 36496 36718	60715 52843 54776	1840 1837 1840
Sanocki	86 14/64	88 2/10	10	2	10	434	20530 20798 37721	39218 40399 57180	1837 1840 1837
Przemyski	68 28/64	70	5	8	12	372	37606 45713 46566	58572 73962 75175	1840 1837 1840
Żółkiewski	90 30/64	92 5/10	4	—	17	267	32371 32565 32739	50891 51884 53685	1837 1840 1837
Lwowski	34 8/64	34 9/10	3	5	14	317	32349 32539 32974	55484 54654 58615	1840 1837 1840
Złoczowski	90 48/64	92 7/10	5	10	13	264	34769 35724 33017	46807 50117 49948	1837 1840 1837
Samborski	87 6/64	89 1/10	3	4	12	204	33374 33760 34143	53118 45925 48021	1840 1837 1840
Brzeżański	88 2/64	90 1/10	3	—	19	242	49916 52209 676619	68133 72401 1073391	1837 1840 1837
Stryjski	109 32/64	112	3	2	4	278	687396	1117862	1840
Stanisławowski . .	87	89 2/10	96	75	193	6056			
Kołomyjski	81	83 1/10							
Tarnopolski	68 36/64	70 1/10							
Czortkowski . . .	80 12/64	81 2/10							
Czerniowiecki . .	186	190 2/10							
W całej Galicyi ogó- łtem	1518 10/64	1552 7/10							

Cała monarchija austryjaska liczy w tych prowincjach w których spis ludności jest zaprowadzony: ogółem 798 miast, około 2396 miasteczek, 67,590 wsi, 4,751,534 domów (w roku 1837), i

4,713,136 rodzin. Co do ilości miast bezwzględnie uważanej, Galicyja zajmuje drugie miejsce po Czechach i Morawii, któreto prowincyje przy mniejszej powierzchni mają: pierwsza 235 miast,

*) Wyznają to otwarcie, iż dokładność obliczenia w wszelkich wykazach, które w dalszym ciągu będą podane, nie jest posunięta, jak tylko do tego stopnia, jakiego właśnie potrzebuje statystyk, któremu wiadomo, że wielkie liczby, których używa za podstawę do swoich obliczeń, nigdy prawie aż do samych jednostek nie są dokładne i z natury rzeczy prawie nigdy takimi być nie mogą. Prawdziwy znawca wie, jak ma o tém myśleć. I właśnie dla tego, byłoby to śmiesznością drobiazgowaniem, chcieć te niepewne w ostatnich jednostkach podania wciągnąć skrzętnie do innych obliczeń, i na wynikające ztąd różnice wielką kłaść wagę.

a druga 116. Nawet i Węgry z należąciami do nich krajami ustępują w tej mierze Galicyi pierwszeństwa, liczą bowiem tylko 61 miast. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę stosunek ilości miast do powierzchni, to ten nie tylko w Czechach, Morawii, w Obwodzie Nadbrzeżnym i w Dolnej Austrii, ale także i w Karyntyi, Krainie i w Dalmacyi wypada korzystniejszy, niż w Galicyi; gdy bowiem w Obwodzie Nadbrzeżnym i w Morawii na 4, w Czechach na 3, w Austrii Dolnej w przecięciu na 10, a w Dalmacyi, Karyntyi i Krainie na 15 mil kwadratowych jedno miasto przypada, tymczasem w Galicyi dopiero na 16 mil kwadratowych jedno miasto liczyć możemy. Pomiedzy samými obwodami Galicyi stosunek ten pokazuje się najkorzystniejszym w wadowickim i sanockim, w których prawie na każde $5\frac{1}{2}$ i $8\frac{1}{2}$ mil kwadr. jedno miasto przypada; najmniej korzystnym jest ten stosunek na Bukowinie i w obwodzie stryjskim, w pierwszej bowiem można na $63\frac{1}{2}$ mil kwadratowych, w drugim zaś tylko na $54\frac{3}{4}$ mil kwadratowych jedno miasto liczyć.

Co się tyczy miasteczek, to tych liczono w Galicyi w przecięciu jedno na 8 mil kwadr.; na jedną zaś milę kwadr. 4 wsi, a 443 domów; na pojedynczą rodzinę 4 głów, a na jeden dom 6 głów *). W korzystnem rozdzieleniu miasteczek ustępuje Galicyja Austrii Dolnej, Morawii, Ślązkom, Czechom, królestwu Lombardzko-Weneckiemu, Austrii Górnej i Styrii; albowiem w Austrii Dolnej przypada jedno miasteczko na $1\frac{1}{2}$ mil kwadr., w Weneckiem na $1\frac{8}{10}$, w Morawii

*) Ponieważ co do innych prowincyj monarchii austriackiej, nie miałem przed sobą jak tylko rezultaty konskrypcyi z roku 1837, musiałem więc, chcąc się wdać w porównanie, użyć także i co do Galicyi jednoczesnych podań konskrypcyjnych, to jest owych z r. 1837.

na $2\frac{7}{10}$, w Czechach, w Austrii Górnej i w Lombardyi na 3 mil kwadr. — W stosunku do powierzchni ma Austrija Górna najwięcej wsi (19 na 1 milę kwadr). Po niej idą: Karyntya i Kraina (16), Czechy (13), Austrija Dolna (12), Styryja (9), Morawija, Śląsk i Weneckie (7), Obwód Nadbrzeżny i Lombardya (6); Węgry zaś liczą na 1 milę kwadr. tylko trzy wsi, toż samo Tyrol, Dalmacyja i Pogranicze Wojskowe. Ziemia Siedmiogrodzka ma tylko 2 wsie na 1 milę kwadratową.

I w liczbie domostw na 1 milę kwadr. przypadających, Galicyja ustępuje prowincyjom w których spis ludności jest zaprowadzony; w tych bowiem przypada na 1 milę kwadr. 453 domów; przewyższa zaś ogólne przecięcie całej monarchii, okazujące 390 domów na jedną milę kwadratową, Od roku 1837 do 1840 przybyło w Galicyi domów 44,555, czyli rocznie 14,852 w przecięciu. Do tego przyrostku przyczyniały się, jak powyższy wykaz przekonywa, wszystkie obwody, prócz zloczowskiego, który w roku 1840 miał o 115 domów mniej, niż w r. 1837.

W liczbie głów przypadających w przecięciu na pojedyncze rodziny, równa się Galicyja innym prowincyjom, w których spis ludności jest zaprowadzony. Liczba zaś głów przypadających na jeden dom jest w Galicyi o jednostkę mniejsza od ogólnego przecięcia. W tym względzie Galicyja wyrównywa Styrii, Karyntyi, Krainie i Wenecyi. Z resztą stosunek ten nie zasługuje na tak wielką wagę, gdyż różnorodne przyczyny jeden i tenże sam stosunkowy iloraz wywołać mogą, jak się to okazuje z porównania Austrii Dolnej, Lombardyi i Pogranicza Wojskowego, w którychto prowincyjach przypada na jeden dom 8 głów w przecięciu.

(*Ciąg dalszy nastąpi*)

Postęp w wyrabianiu szyn żelaznych dla kolei w państwach austriackich.

Mainzer Zeitung donosi z Wiednia pod dniem 4. lutego r. b.: Wyrabianie szyn żelaznych na potrzeby zakładających się kolej, postąpiło w państwach austriackich tak dalece, że wkrótce nie będzie już potrzeby sprowadzać szyn z zagranicy. Trzy ogromne fabryki dostarczają dzisiaj

tych szyn, a mianowicie: jedna w Prevali należąca do braci Rosthorn, druga w Wolfsberg w Karyntyi, a trzecia w Witkowicach w Morawii; dwie ostatnie są własnością towarzystw hutniczych. Ogółem wydają te fabryki przeszło 100,000 cetnarów szyn. — Godna jest uwagi, iż każda z tych fabryk używa paliwa innego rodzaju, i tak: pierwsza węgla kamiennego brunatnego, druga drzewa, a trzecia węgla kamiennego czarnego.

DONIESIENIA LITERACKIE

KSIĘGARNI EDWARDA WINIARZ

DAWNIĘJ WILDA we LWOWIE.

☞ Polecam miłośnikom literatury, w moim składzie zawsze dostateczny wybór najnowszych dzieł we wszystkich gatunkach literatury polskiej, francuskiej, niemieckiej i t. d., jakoteż nót muzykalnych, rycin, i innych artykułów sztuk pięknych. — Odbierając regularnie co tydzień transporta z zagranicy, jestem w stanie, obstalunki i prenumeraty na dzieła, czasopisma i inne płody literackie i artystyczne w najkrótszym czasie uskutecznić, na co szanownej publiczności, szczególnie na prowincyi bawiącej, uwagę zwracam.

ŹRÓDŁA

do

dziejów Polski,

zebrane i wydane przez

Franciszka K. Nowakowskiego.

2 Tomy 8. w Berlinie 1841.

Cena 6 złr. 45 kr. mon. kon.

ATHENAEUM.

Pismo poświęcone historii, literaturze, sztukom, krytyce i t. d.

przez

J. J. Kraszewskiego.

Wilno, 1841. (Tom 1wszy i drugi.)

Cena prenumeraty na 6 Tomów in 8. na pięknym welinowym papierze 10 złr. m. k.

PISMA

Alexandra Przędzieckiego.

PODOLE, WOŁYŃ, UKRAINA,
obrazy miejsc i czasów.

Próby dramatyczne polskie.

3 Tomy. 3. Wilno, 1841. Cena 7 złr. 30 kr.

R. A. D. Y

dla

początkujących w praktyce gospodarstwie, oraz uwagi nad niektórymi częściami wewnętrznej administracyi gospodarstw krajowych,

przez

Karola Kurka.

w Warszawie, 1841. Cena 1 złr. 40 kr.

Zasady Botaniki

i fizjologii roślinnej,

ulożone podług dzieła

A. Richarda,

przez

S. Pisulewskiego, Mag. Fil.

w Warszawie, 1840. Cena 3 złr. m. k.

POWSZECHNE

OGRODNICTWO

obejmujące uwagi nad zakładaniem ogrodów, ogólne zasady uprawy roślin, tudzież praktyczną naukę urządzania inspektów, cieplarni i oranżeryi, rozmnażania i pielęgnowania wszelkich ogrodowych ziół, krzewów i drzew, tak użytkowych, jako też i zdobnych, czyli kwiatów,

przez

Michała Czepińskiego.

Z 12 tablicami rycin.

Warszawa, 1841. 5 złr. mon. kon.

So eben ist
bei Braumüller und Seidel in Wien,
Graben, Sparcasse-Gebäude, erschienen:

Januarheft
der

medizinischen Jahrbücher

des k. k. Oesterreichischen Staates,
und der damit verbundenen
Oesterreichischen medicinischen Wochenschrift,

herausgegeben von
Dr. Joh. Nep. Ritter von Raimann,

Sr. k. k. apostolischen Majestät erstem Leibarzte, k. k. wirklichem Hofrath etc.

Hauptredacteur Prof. Dr. A. Edl. v. Rosas,

Mitredacteurs Prof. D. Dr. S. C. Fischer und J. Wisgrill.

Jahrgang 1841.

Dieses Journal, welches sich schon seit einer so langen Reihe von Jahren der Theilnahme des ärztlichen Publikums zu erfreuen hat, erscheint vom Jahre 1841 an, nicht allein in monatlichen Heften zu 8 Bogen, sondern auch unter dem Titel:

Oesterreichische medicinische Wochenschrift,

jede Woche eine Nummer von $1\frac{1}{2}$ Bogen.

Das Januarheft (am 30. Januar ausgegeben), enthält:

I. Beobachtungen und Abhandlungen.

Ueber die Aenderung des Genius der Krankheiten von Dr. Ign. Rud. Bischof Edlem von Altenstern.

Ueber den Einfluss der Beschäftigung als Krankheitsursache von Dr. Carl Haller.

Ansichten über das Zeitgemässe einer Modification im gegenwärtigen See-Sanitäts- und Contumaz-Systeme. Von Dr. Franz Weber.

Ueber die Darrsucht der Kinder, von Dr. Joh. Wagner.

Erfahrungen über die Paracentese der Brust- und des Herzbeutels, vom Primar-Wundarzte Dr. Schuh.

Heilung der angeborenen Verwachsung der Mutterlippen, vom Prof. Dr. Edl. v. Wattmann.

Einfache Operations-Methode bei Mastdarmfisteln und Hohlgeschwüre um den After, von Prof. Franz Hauser.

Uebersicht der Ereignisse an der pathologisch-anatomischen Anstalt in Wien, von Dr. Joseph Engel.

Geschichte einer merkwürdigen Exophthalmi, welche durch die Pollinischen Wässer geheilt wurde. Vom Prof. Dr. Franz Flarer

Merkwürdiger Fall von Gehirnentzündung mit Uebergang ins nervöse Stadium. Von Dr. Rud. Fischer.

II. Studium der Heilkunde und öffentliches Sanitätswesen.

III. Literatur.

Die Namen der Mitarbeiter sind auf dem Umschlag des ersten Heftes angeführt, ihre Zahl übersteigt hundert, darunter Coriphäen der Medicin.

Von der Oesterr. med. Wochenschrift wurden bereits ausgegeben: Nr. 1. am 2. Januar. Nr. 2. am 9. Januar. Nr. 3. am 16. Januar. Nr. 4. am 23. Januar. Nr. 5. am 30. Januar. Nr. 6. am 6. Februar.

Der Jahrgang von 12 Monatsheften und 52 Nummern der Wochenschrift auf das schönste Maschinenvelinpapier gedruckt, kostet nur 15 fl. C. M.